Ossów 1920 20

Wrota Bitwy Warszawskiej

Nr. IV
Środa
14 Sierpnia
2013

Samorządowa Instytucja Kultury „Park Kulturowy" Ossów - Wrota Bitwy Warszawskiej 1920 r., ul. Matarewicza 148, 05 - 230 Kobyłka, Ossów, gm. Wołomin, www.ossow1920.pl

Pod Ossowem ważyły się losy Europy

Rozmowa z Profesorem Januszem Odziemkowskim

Kiedy przegląda się gazety z sierpnia 1920 roku, z przedednia Bitwy Warszawskiej, można odnieść wrażenie, że Warszawa nie była świadoma nadchodzącego niebezpieczeństwa. W lokalnych gazetach można było przeczytać o tym, że skradziono naszyjnik z brylantem, czy repertuary teatrów. Wojna gdzieś jest, ale niekoniecznie jako najważniejsza wiadomość numeru...

Gazety z tego okresu nie są zbyt miarodajnym materiałem do badania społecznych nastrojów. Pamiętajmy, że obowiązywała wojskowa cenzura, nie można było siać paniki i szczegółowo opisywać teatru działań zbrojnych. Jednak na ulicach wojnę można było wyczuć. Były punkty werbunkowe, przetaczały się wojskowe oddziały, żołnierze ćwiczyli na placach i skwerach. Widać to wszystko na zdjęciach z tamtego okresu.

Faktycznie jednak, po chwilowej panice na początku sierpnia, kiedy część warszawiaków wyjechała z miasta, na ulice wrócił względny spokój, przerywany jedynie wybuchami patriotycznej radości przy okazji np. przejazdu kolumny wojsk zmierzających na front.

Pamiętajmy też, że obywatele byli przyzwyczajeni do działań zbrojnych. Mieli jeszcze świeżo w pamięci cztery lata I Wojny Światowej.

Mimo to, im bardziej bolszewicy zbliżali się do Warszawy, coraz więcej młodych ludzi zaciągało się do armii. Jak była w tym rola kościoła, duchownych takich jak ks. Ignacy Skorupka?

Ksiądz Skorupka był kapelanem i kościół miał takich w armii wielu. Jednak najważniejsza rolą było zmobilizować społeczeństwo. Tu dużą rolę odgrywali proboszczowie. Na wsi słowo proboszcza było niepodważalne i nierzadko proboszczowie wraz z całymi parafiami zgłaszali się do punktów werbunkowych. Wojsko dbało, by w lokalnych Komitetach Ochrony Państwa zasiadali duchowni. To podnosiło autorytet komitetów.

Dzięki ogromnej mobilzacji udało się zatrzymać bolszewików na przedpolach Warszawy, a później odeprzeć. Było to wielkie i błyskotliwe zwycięstwo. Czy jednak faktycznie była to „18. przełomowa bitwa w dziejach świata", jak określił je lord Edgar D'Abernon? Czy, gdyby nie my, rewolucja faktycznie rozlałaby się na zachód Europy, czy może jednak Niemcy powstrzymaliby czerwonoarmistów?

Nie chodzi o to, czy Niemcy zatrzymaliby bolszewików, bo i tak zawaliłby się cały Traktat Wersalski. Kraje Europy Środkowej i Wschodniej straciłyby niepodległość. Nikt nie stanąłby w ich obronie. Nikt nie walczyłby za Litwę, Łotwę Estonię, Finlandię, Rumunię czy Węgry. Czechy prawdopodobnie również zostałyby oddane, a to już stanowiło spore zagrożenie dla Austrii. Jeżeli spojrzymy z tej perspektywy, to oznacza, że niedługo po zakończeniu I Wojny Światowej mielibyśmy mapę Europy taką jak po 45. roku. Inaczej też wyglądałaby II Wojna Światowa. Może Zachód by ocalał, ale na pewno inaczej wyglądałaby Europa. W takim znaczeniu to była znacząca, przełomowa bitwa.

Jeden z dziennikarzy w 1920 roku tę przełomową bitwę określił mianem Cudu nad Wisłą.

Autor tego pojęcia miał na myśli nieudolność dowódców i fakt, że tylko cud może nas uratować. Miał oto po części zdyskredytować zasługi Naczelnego Wodza Józefa Piłsudskiego. Ale sformułowanie to przeszło ewolucję. Z pejoratywngo stało się pozytywnym synonimem Bitwy Warszawskiej. Dziś używa się tych określeń wymiennie. Zwłaszcza, że pojęcie cudu i śmierć ks. Skorupki sportretował Wojciech Kossak w obrazie o tym samym tytule. W ten sposób również sam Ossów, jako miejsce śmierci kapelana, stał się ważnym symbolem Bitwy Warszawskiej.

Plakat Eugeniusza Nieczujł-Urbański ego

1920

Program obchodów 93. rocznicy Bitwy Warszawskiej w Ossowie

14 sierpnia (środa)

19.30 Uroczyste odsłonięcie tablicy poświęconej pomocy Narodu Węgierskiego w 1920 roku (przy szkole w Ossowie) w obecności delegacji Węgier z Burmistrzem Csepel – Szilardem Nemethem na czele. Przemarsz pod Krzyż Pamięci Ks. Ignacego Skorupki

21.00 Uroczysty Apel Poległych przy Krzyżu Pwwamięci ks. Ignacego Skorupki

15 sierpnia (czwartek)

9.00 Start XXII Międzynarodowego Półmaratonu Ulicznego „Cud nad Wisłą"

10.00 Modlitwa przy Krzyżu Pamięci ks. Ignacego Skorupki

11.00 Uroczysta Msza Św. w kaplicy na Cmentarzu Poległych celebrowana przez JE ks. abpa Henryka Hosera

12.30 Odsłonięcie popiersia gen. Franciszka Gągora (Polana Dębów Pamięci ofiar katastrofy lotniczej pod Smoleńskiem)

13.00 Apel Poległych w Bitwie Warszawskiej 1920 roku i złożenie wieńców na Cmentarzu Poległych

13.45 - Widowisko plenerowe – REKONSTRUKCJA BITWY WARSZAWSKIEJ 1920 r.

16.00 Bieg Dziecięcy „Cud nad Wisłą" pod patronatem Starosty Wołomińskiego oraz Burmistrzów i Wójtów gmin Powiatu Wołomińskiego

15.00 – 22.00 Festyn Letni w Ossowie

2013

Kalendarium Bitwy Warszawskiej 1920 r.

Na przedwiośniu 1919 r., wśród poleskich błot, Wojsko Polskie po raz pierwszy biło się z bolszewikami. Pierwszy rok wojny polsko – bolszewickiej to ciągłe pasmo polskich sukcesów. Sprzyjała nam wojna domowa w Rosji, popierała nas ludność cywilna zajmowanych obszarów – szczególnie przedstawiciele polskiej społeczności. W kwietniu 1920 roku nadarzyła się nie lada okazja: do marszałka Józefa Piłsudskiego z propozycją sojuszu zwrócił się ataman Semen Petlura, który chciał z polską pomocą odzyskać Kijów i odbudować ukraińskie państwo. Piłsudski chcąc odgrodzić Polskę od Rosji (czy to białej, czy czerwonej – wówczas nie grało to roli) pasem buforowych państw, przystał na sojusz i w maju zdobył Kijów. Okazało się jednak, że Petlura nie ma wystarczającego poparcia wśród zmęczonych wojną i wrogich Polakom Ukraińców. Tymczasem bolszewicy pokonali swych najgroźniejszych przeciwników i postanowili eksportować rewolucję komunistyczną na Zachód, po trupie „pańskiej Polski". 5 czerwca 1920 r. Armia Konna Siemiona Budionnego przełamała front polski pod Kijowem i ruszyła na zachód pociągając za sobą dywizje piechoty 12 i 17 Armii. W miesiąc później wojska bolszewickie Frontu Zachodniego (3, 4, 15 i 16 Armia) rozpoczęły wielką ofensywę pod dowództwem Michaiła Tuchaczewskiego. W ciągu miesiąca przebyły terytorium między Berezyną a Bugiem, nie dając szans naszym wojskom na zajęcie pozycji dogodnych do obrony. W tym czasie Armia Konna znalazła się we Wschodniej Galicji i parła na Lwów. Sytuacja zmieniła się na początku sierpnia, kiedy Konarmia pod Brodami poniosła pierwszą od dwóch miesięcy porażkę. Także na froncie północnym zacięte walki o Brześć, Ciechanów i Ostrołękę spowolniły sowieckie natarcie i umożliwiły realizację planu kontrataku marszałka Józefa Piłsudskiego, Naczelnika Państwa i Wodza Naczelnego WP.

6 sierpnia

Piłsudski wydaje rozkaz o reorganizacji frontu: 5 A gen. Władysława Sikorskiego miała nie dopuścić do obejścia pozycji polskich od północy, 1 A gen. Franciszka Latinika stała na przedmościu warszawskim, 2 A gen. Bolesława Roji broniła linii Wisły od Góry Kalwarii aż po Dęblin, natomiast 4 A gen. Edwarda Rydza - Śmigłego i 3 A gen. Leonarda Skierskiego stanęły nad Wieprzem, aby ruszyć do kontrofensywy, gdy bolszewicy wdadzą się w walki pod Warszawą.

12 sierpnia

Józef Piłsudski jedzie do Puław, gdzie obejmuje osobiste dowództwo nad 4 i 3 Armią przeznaczoną do wykonania manewru na bolszewickie skrzydło i tyły.

13 sierpnia

• Bolszewicy przełamują pierwszą linię obrony Warszawy zdobywając Radzymin i Ossów.

• Oddziały 5 Armii zatrzymują bolszewików na Wkrze zapobiegając oskrzydleniu Warszawy od północy. Polacy walczą w bardzo trudnych warunkach: przed sobą mają część bolszewickiej 3 i całą 15 armię, a na lewej flance i na tyłach 4 A z pędzącym ku Dolnej Wiśle 3 Korpusem Konnym.

14 sierpnia

Polacy odbierają Ossów. Podczas ataku ginie ks. Ignacy Skorupka, kapelan - ochotnik

15 sierpnia

Polacy kontratakują skutecznie pod Radzyminem i odbierają go. W walkę zaangażowano całość polskich odwodów, a gen. Latinik prosi marsz. Piłsudkiego o przyspieszenie natarcia znad Wieprza. Po drugiej stronie frontu Tuchaczewski, w obawie, że jego wojska stracą impet, żąda ponowienia ataków.

16 sierpnia

Z nad Wieprza rusza polskie kontruderzenie; nasze dywizje rozbijają Grupę Mozyrską (słabe oddziały osłaniające sowiecką lewą flankę) i jeszcze tego samego dnia znajdują się na tyłach bolszewików.

17 sierpnia

• Kontratakująca z linii obronnych Warszawy 15 DP spotyka się z idącą znad Wieprza 14 DP w Mińsku Mazowieckim. Bolszewicy rozpoczynają gwałtowny odwrót ku przeprawom na Bugu.

• Walcząca w składzie 5 Armii Dywizja Ochotnicza odzyskuje Pułtusk. Ochotnicy walczą dzielnie, a braki w wyszkoleniu pokrywają wielkim zapałem i odwagą.

• 1 Armia Konna rozpoczyna natarcie na Lwów. Ochotniczy batalion kapitana Zajączkowskiego zatrzymuje jej forpoczty pod Zadwórzem. Ginie 318 polskich żołnierzy wraz z dowódcą, do niewoli dostaje się zaledwie kilkunastu rannych. Ich opór pozwala na przygotowanie Lwowa do obrony.

18 sierpnia

4 A bolszewicka z Korpusem Konnym na czele, nie wiedząc nic o polskich sukcesach na lewym skrzydle sowieckiego frontu, szturmuje Włocławek, Płock i Brodnicę. Zostaje jednak odparta dzięki waleczności nielicznych załóg ofiarnie wspieranych przez ludność cywilną.

22 sierpnia

1 pp Legionów zdobywa samodzielnie Białystok broniony przez kilka tysięcy bolszewików. Trasą na Białystok właśnie wycofuje się większość ich wojsk. Wkrótce jednak w mieście znajduje się cała elitarna 1 DP Legionów, a na drodze z Zambrowa do Białegostoku tworzy się olbrzymi korek z dziesiątków tysięcy ludzi i koni, tysięcy wozów taborowych, jaszczy i armat. Polacy osaczają i biorą do niewoli cztery dywizje bolszewickie.

25 sierpnia

Polskie 14 i 15 DP dochodzą do niemieckiej granicy pod Kolnem. Odcięte oddziały należące do 3, 4 i 15 armii sowieckiej decydują się przejść niemiecką granicę i zostają internowane w Prusach Wschodnich. Bitwa warszawska dobiega końca.

29 sierpnia

1 Armia Konna, spóźniona już pod Warszawę, atakuje Zamość - bezskutecznie. Gdyby znalazła się tu dwa tygodnie wcześniej zagroziła by tyłom 4 i 3 Armii i, prawdopodobnie, powstrzymała manewr znad Wieprza.

31 sierpnia

Zajęta szturmowaniem Zamościa Konarmia zostaje oskrzydlona przez polskie jednostki Od południa atakuje 1 Dywizja Jazdy i raz po raz szarżując, pokonuje 2 sowieckie dywizje stanowiące połowę sił Konarmii. Pozostałe jednostki rejterują na wschód.

Michał Zarychta

Bohaterowie Bitwy Warszawskiej

Zdjęcie z dnia: 1938 r. źródło: „Stolica" 1966, nr 29

Młodszy brat ks. Skorupki, Kazimierz, brał udział w wojnie polsko-bolszewickiej jako artylerzysta. Po śmierci brata na własną prośbę został przeniesiony do 36. pp Legii Akademickiej. To przy tym pułku został zorganizowany 236. ochotniczy pp, w którym służył ks. Ignacy. Za walki pod Warszawą został odznaczony Krzyżem Walecznych. Był tramwajarzem warszawskim – pracował jako konduktor w zajezdni na Kawęczyńskiej. Działał także w harcerstwie. Przyrzeczenie harcerskie złożył na ręce starszego brata. W odrodzonej Polsce założył 1. Kamionkowską Drużynę Harcerską im. Ks. Ignacego Skorupki. W 1936 r. został mianowany harcmistrzem. Działał także w Towarzystwie Przyjaciół Grochowa i KS „Korona". Od 1939 r. w pełnił dowódcze funkcje w Szarych Szeregach w Obwodzie AK Praga (pseudonim „Dziad"), by w 1940 r. zostać Komendantem Okręgu Szarych Szeregów Praga. Aresztowany przez Niemców, został zakatowany w czasie śledztwa na lubelskim Zamku w 1943 r.

Rodzina Skorupków przy grobie ks. Ignacego w I rocznicę śmierci 14 sierpnia 1921 Powązki, kwatera 244 - IV brama /Wikipedia/

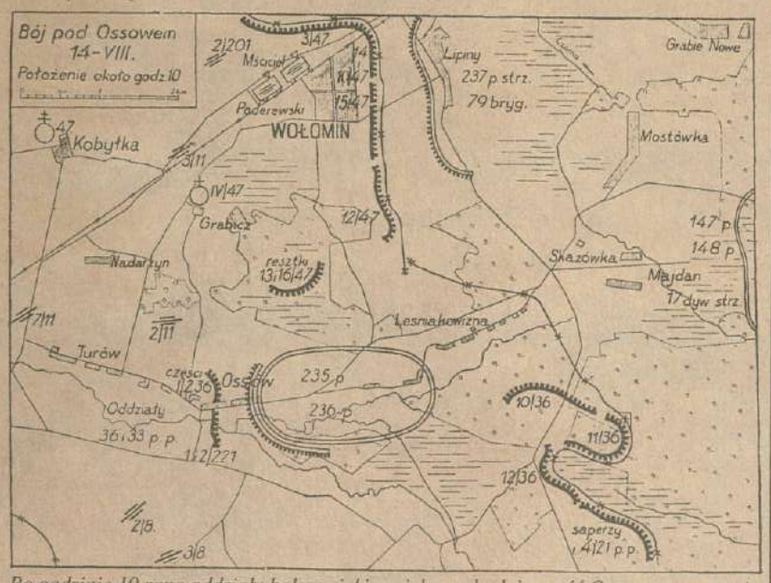

Po godzinie 10 rano oddziały bolszewickie zajęły wschodnią część Ossowa – na mapie widoczna jest wyrwa w polskim froncie w rejonie wsi Leśniakowizna. Tak jak 13 sierpnia oddziały polskie ogarnęła panika. Dowódcy pułków musieli osobiście zawracać swych żołnierzy do walki. Bata-lion ochotników 236 pp, który nie uczestniczył dotąd w walce został skierowany do kontrnatarcia przez dowódcę 33 pp, który nadjechał konno w samą porę by uratować Ossów. Ochotnicy ruszyli do ataku, a towarzyszył im ks. Ignacy Skorupka, który poległ jako jeden z pierwszych. Wkrótce jednak ckm-y sowieckie strzelające z boku i z czoła zmusiły batalion do odwrotu.

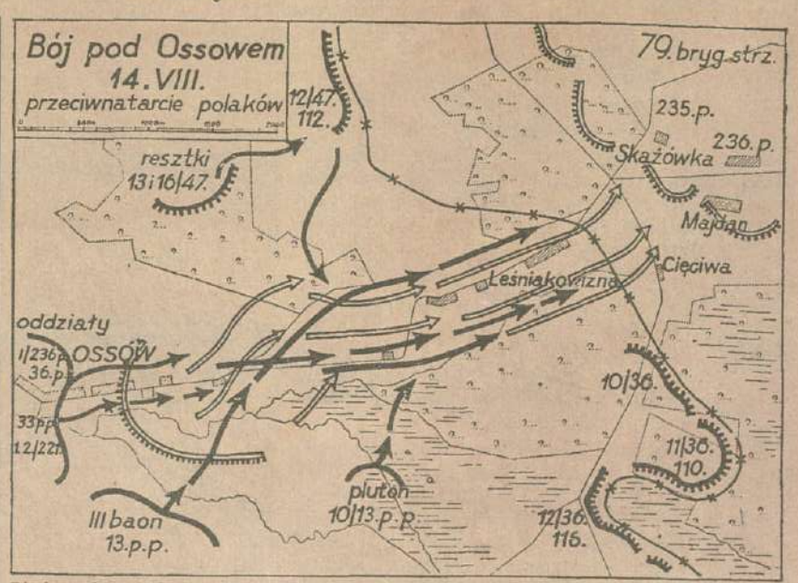

Około godziny jedenastej Polacy odjęli kontratak siłami 13, 33 pp i 36 pp Legii Akademickiej, które zagarniając ze sobą uciekinierów wsparły walczących jeszcze ochotników z 236 pp. Dowódcy odnieśli wrażenie, że nowy duch wstąpił w ich żołnierzy. „Oddziały po wyjściu z ogrodów na otwarty teren zbijały się w jedną masę i z krzykiem, przypomiającym obrazy dawno minionej wojny, energicznie parły na przód" – wspominał por. artylerii Kubecki. Polacy odzyskali pozycje na pierwszej linii obrony i zatrzymali się. Bolszewicy próbowali jeszcze niemrawo kontratakować, lecz zostali odparci. /cytat i mapa z: Bolesław Waligóra, Bój na przedmościu Warszawy w sierpniu 1920 r., Warszawa 1934/

Ksiądz Ignacy Skorupka – symbol Bitwy Warszawskiej

Ignacy Jan Skorupka urodził się na warszawskim Mirowie w 1893 r. W jego rodzinie pielęgnowano pamięć o szlacheckim pochodzeniu i patriotycznych czynach przodków. Dziadek ks. Ignacego był powstańcem styczniowym. Ignacy Skorupka, idąc za swym powołaniem, trafił do Akademii Duchownej w St. Petersburgu – najważniejszej wyższej szkoły dla duchownych katolickich w Imperium Rosyjskim. Był niezwykle aktywnym klerykiem. Organizował kółka samokształceniowe nawiązujące do tradycji Filomatów, propagował polską literaturę. Święcenia kapłańskie przyjął w 1916 r. Podczas I wojny światowej był duszpasterzem Polaków ewakuowanych z Królestwa Polskiego po zajęciu go przez Państwa Centralne. Opiekował się także swoją ewakuowaną z Kongresówki rodziną. Wśród polskiej młodzieży założył tajne harcerstwo, do którego wstąpił jego młodszy brat Kazimierz.

Po powrocie do Polski ks. Ignacy był duszpasterzem w szkołach warszawskich, a oprócz tego pracował w kurii warszawskiej. Kiedy bolszewicy zbliżyli się do Warszawy, a wielu gimnazjalistów zgłosiło się do Armii Ochotniczej, ks. Skorupka poprosił o przyznanie mu stanowiska kapelana WP. Mimo początkowego oporu zwierzchników uzyskał poparcie od biskupa polowego Stanisława Galla, który organizował duszpasterstwo polowe. Ks. Skorupka początkowo służył żołnierzom stacjonującym w warszawskim garnizonie i wyjeżdżającym na front. Szczególnie związany był z gimnazjalistami – ochotnikami stacjonującymi w Gimnazjum Władysława IV. Kiedy dostali rozkaz wymarszu na front, ks. Ignacy na własną prośbę dołączył do nich i wraz z I batalionem 236. ochotniczego pp pomaszerował w stronę linii obronnych przedmościa warszawskiego.

14 sierpnia podczas zaciętych walk o Ossów, kiedy trzeba było dać przykład nieostrzelanym ochotnikom, ks. Skorupka stanął przy dowódcy ppor. Mieczysławie Słowikowskim i z krucyfiksem w ręku prowadził atak. Ppor. Słowikowski był też świadkiem śmierci bohaterskiego kapelana. Jest on jedynym znanym autorem relacji o tym wydarzeniu. Ks. Ignacy miał iść równo z nim i w pewnym momencie paść na ziemię, tak jakby się potknął o jedną z bruzd na polu. Oczywiście Słowikowski nie miał możliwości poświęcić mu zbyt wiele uwagi, prowadził bowiem swój batalion do decydującego natarcia.

Pogrzeb księdza Ignacego Skorupki i por. Downar-Zapolskiego/CAW/

Komunikat Sztabu Generalnego WP z 16 sierpnia 1920 r. podkreślał „bohaterską śmierć ks. kapelana Ignacego Skorupki [...], który w stule i z krzyżem w ręku przodował atakującym oddziałom".

17 sierpnia 1920 r. odbył się uroczysty pogrzeb bohaterskiego kapłana. Warszawa była już wolna od bolszewickiego nacisku, a Wojsko Polskie biło i goniło bolszewików na wschód. Gen. Józef Haller nadał ks. Skorupce krzyż Virtuti Militari V kl. W II RP ks. Ignacy Skorupka został uczczony licznymi pomnikami i tablicami, których większość zniszczono po 1945 r. Nienaruszone przetrwało natomiast malowidło w papieskim Castel Gandolfo wykonane przez Jana Henryka Rosena. Zamówił je papież Pius XI, który jeszcze jako kardynał Achille Ratti był nuncjuszem papieskim w Polsce i jako jedyny dyplomata nie ewakuował się z polskiej stolicy podczas Bitwy Warszawskiej. W Warszawie wizerunek ks. Skorupki przetrwał czasy komunistyczne w kościele Matki Boskiej Zwycięskiej na Kamionku, w tryptyku pędzla Bronisława Wiśniewskiego. Kościół ten został wybudowany jako wotum dziękczynne za zwycięstwo nad bolszewikami w 1920 r. W okresie międzywojennym Matkę Boską Zwycięską przyjęło za swą patronkę wiele kościołów, między innymi w Łodzi, Toruniu, Bydgoszczy.

Ksiądz idący na czele oddziału żołnierzy, w sutannie i z wysoko podniesionym krucyfiksem w ręku, to obraz, który został utrwalony w wyobraźni zbiorowej Polaków przez wiele przedstawień w malarstwie i filmie z okresu II RP. Choć skazany na zapomnienie w okresie PRL, przetrwał głównie dzięki pamięci kultywowanej przez polski Kościół. W ten sposób splotły się dwie historie – oporu zbrojnego z 1920 r. i oporu obywatelskiego z lat 1945-1989. Obecnie pomniki mu poświęcone i ulice nazwane jego imieniem świadczą o ostatecznym triumfie Polaków nad komunistycznym totalitaryzmem.

Dwa obraz przedstawiające śmierć ks. Skorupki. Stanisława Zawadzkiego z 1930 r. i Jerzego Kossaka z 1934.

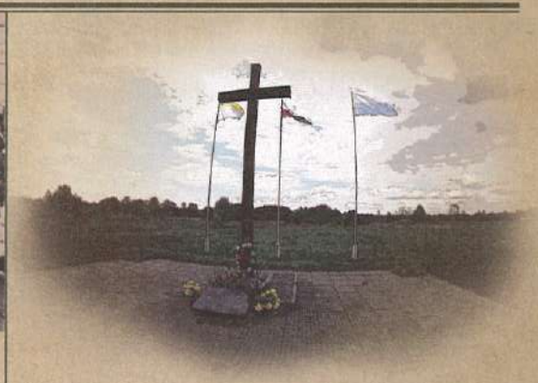

Krzyż ustawiony w miejscu śmierci ks. Ignacego Skorupki na polach pod Ossowem. Pierwszy krzyż został wystawiony przez miejscowych chłopów już w 1921 r. Nowy stanął w tym samym miejscu w roku 1981 r., kiedy, za sprawą Solidarności odżyły nadzieje na zwycięstwo nad reżimem komunistycznym. /fot. Maciej Czerski, Ossów 1920/

Taczanka

Podczas pierwszej wojny światowej Rosjanie dysponowali dużą ilością kawalerii. Jednostki te wymagały odpowiedniego wsparcia ogniowego, które pozwoliłoby im prowadzić samodzielną i skuteczną walkę z piechotą uzbrojoną w ciężkie karabiny maszynowe. W tym celu powstała słynna taczanka. Był to pojazd konny wyposażony w ckm, który montowano tak, aby można było prowadzić ognień bez demontowania go z pojazdu. Prawdziwa kariera taczanki rozpoczęła się w okresie wojny domowej w Rosji 1917 - 1921. Olbrzymie tereny i kiepskie drogi spowodowały, że pojazd ten stał się niezastąpiony. Taczanki towarzyszyły jednostkom konnym, które prowadziły wojnę manewrową. Wspierały atak, jak i zapewniały osłonę własnych oddziałów podczas odwrotu. Bolszewickie taczanki były wykonane najczęściej z cywilnych pojazdów – bryczek lub dorożek, na których montowano karabin maszynowy tyłem do kierunku jazdy. Napędem był najczęściej zaprzęg konny składający się z czterech koni w jednym szeregu, choć zdarzały się i mniej liczne zaprzęgi. Stosunkowo duża ilość koni powodowała, że taczanka mogła poruszać się prawie w każdym terenie. Załogę stanowiło trzech żołnierzy: woźnica, strzelec i ładowniczy karabinu maszynowego. Taczanka, poza prędkością, manewrowością i siłą ognia, umożliwiała także zabranie dużego zapasu amunicji. Mimo tak wielu zalet podczas wojny z polską pojazdy te nie odegrały tak wielkiej roli jak podczas wojny domowej w Rosji. Jednak po wojnie, tak Polacy, jak i Rosjanie, pozostawili taczanki na swoim uzbrojeniu, nie zważając na to, że posiadają one dużą wadę w postaci konnego napędu.

Dariusz Senator

Sowiecka taczanka zaimprowizowana z powozu. W podobne taczanki uzbrojony był 3 Korpus Konny Gaj Chana, który, choć mniej sławny, był bardzo skuteczny. Miarą jego sukcesu był fakt, że nie dał się pobić, ani w natarciu, ani podczas odwrotu i prawie w komplecie przekroczył niemiecką granicę 25 sierpnia.

Taczanka wz. 36 używana w Wojsku Polskim

Miasteczko turystyczno-historyczne

Ossów 15 sierpnia

Lokalizacja: *teren wokół Zespołu Szkół przy ul. Matarewicza 148, parter budynku szkoły.*

Czas: od godz. 10.00 do 18.00

Miasteczko przygotowane przez ***Samorząd Instytucji Kultury „Park Kulturowy Ossów – Wrota Bitwy Warszawskiej 1920 roku"*** *będzie składało się z trzech głównych elementów:*

1) części rekonstruktorskiej
2) części turystycznej
3) wystawców instytucjonalnych

1) Obozowisko rekonstruktorów

Na terenie położonym w południowej części boiska znajdą się dwa obozowiska – polski i bolszewicki. Biwak polski będzie pokazywał wóz taborowy, wokół którego znajdą się punkt dowodzenia kompani armii ochotniczej. Zobaczymy m.in. punkt sanitarny, polową radiostację, CKM wzór 1910. Diorama bolszewicka będzie zbudowana wokół wyposażonej w CKM taczanki. Na terenie obozowiska pojawią się też wojska konne, w sumie spodziewamy się ponad 100 rekonstruktorów.

2) Część turystyczna

Po północnej stronie boiska – wzdłuż szkoły znajdą się namiotów zorganizowanych przy współpracy z Mazowiecką Regionalną Organizację Turystyczną. Atrakcje turystyczne swojego regionu będą przedstawiać m.in. przedstawiciele okolicznych samorządów związanych z Bitwą Warszawską. Lokalne organizacje turystyczne przedstawią koncepcje budowy szlaków rowerowych i atrakcji turystycznych na terenie powiatu wołomińskiego. Będzie można także spróbować specjałów kuchni polowej.

3) Wystawy instytucjonalne

Znajdą się tu m.in. stoisko naszej Instytucji w oprawie nawiązującej do 1920 roku, na którym będziemy m.in. rozdawać reprinty gazet z 1920 roku, będzie też można kupić okolicznościowe koszulki. Przed szkołą znajdzie się także przygotowana przez nas duża wystawa plenerowa. Istotny udział w obchodach 15 sierpnia będzie miało Muzeum Historii Polski, które zajmie jedną z sal Zespołu Szkół. W ramach sekcji wystawienniczej znajdzie się również stoisko Archiwum Akt Nowych, które będzie rozdawać publikacje związane ze swoją statutową działalnością. W Pawilonie ekspozycyjnym (położonym obok ZS) będzie możliwość zwiedzania z przewodnikiem. W środku znajdzie się również czasowa wystawa „Ochotnicy 1919-1921".

Atrakcje MHP

Multimedialny stół sztabowy.

Jest to prezentacja wyświetlana na ekranie, dedykowana przebiegowi wojny polsko-bolszewickiej. Nawiązuje ona do: stołu sztabowego" z mapą, linią frontu i jej zmianami. Prezentacja ma układ chronologiczny, jest uzupełniona tekstem objaśniającym konkretne wydarzenia.

Gra strategiczna „Osamotnieni".

Jest to strategiczno-decyzyjna gra komputerowa opracowana przez Dział Edukacyjny MHP. Gracz wciela się w postać polskiego dyplomaty w 1920 r. Od jego zdolności negocjacyjnych z przedstawicielami innych państw zależy los Polski prowadzącej działania wojenne przeciwko Rosji Sowieckiej.

Symulator lotu aeroplanem z 1920 roku.

Symulator samolotu myśliwskiego D.III Oeffag używanego przez polskie lotnictwo w okresie wojny polsko-bolszewickiej. Symulator posiada szczegółowy model samolotu z w pełni odwzorowanym, animowanym kokpitem i instrumentami pokładowymi. Zadaniem może być np. start z lotniska mokotowskiego i lot w kierunku Ossowa i Radzymina.

Kiosk multimedialny MHP

Zawiera prezentację o działalności MHP, informacje o projektach realizowanych przez tę placówkę.

Wizualizacje przyszłej siedziby Muzeum w Ossowie

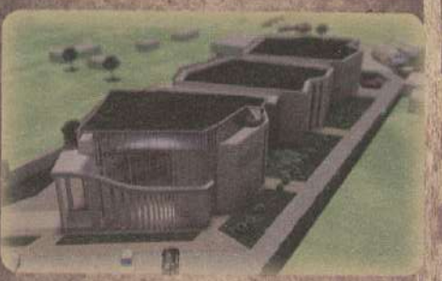

Dojazd:

W miarę możliwości rekomendujemy dojazd komunikacją zbiorową, ze względu na problemy z parkowaniem pojazdów w pobliżu miejsca rekonstrukcji. Jeśli jednak zdecydujemy się na samochód, warto przyjechać wcześniej.

Samochodem: Z Warszawy można dojechać na trzy sposoby: 1. Trasą Toruńską, w Markach zjazd w kierunku Zielonki i dalej do drogi 634, 2. Ulicą Radzymińską, następnie Łodygową do Ząbek i dalej drogą 634, 3. Marsa, Żołnierską aż do ronda i w prawo w drogę 634. Z drogi 634 należy skręcić na światłach w stronę Turowa

Z Tłuszcza, Wołomina, Radzymina i innych miejscowości położonych na północ i wschód od Ossowa, najlepiej kierować się nie przez Turów, ale od strony Majdanu i Leśniakowizny. Z drogi 634 najlepiej będzie zjechać już w Wołominie w al. Niepodległości i na rondzie w Majdanie dojechać do Ossowa przez Leśniakowiznę

Autobusem: Z Warszawy kursuje linia W. Autobusy startują spod Domów Centrum, należy wysiąść na przystanku Turów. Dalej czeka nas około ponad dwukilometrowej długości spacer ulicą Matarewicza.

Pociągiem: Niedaleko Ossowa znajduje się linia Wołomińska (z Warszawy najłatwiej wyruszyć z Dworca Wileńskiego). Dojechać na rekonstrukcję pociągiem można na dwa sposoby: 1. Wysiąść na stacji Wołomin i przesiąść się do miejskiego busa kursującego przez Ossów 2. Wysiąść na stacji Kobyłka-Ossów, skąd do miejsca rekonstrukcji są ok 3 kilometry.

Samorządowa Instytucja Kultury

Samorządowa Instytucja Kultury „Park Kulturowy - Ossów – Wrota Bitwy Warszawskiej 1920 roku" powstała, by popularyzować historię wielkiego polskiego zwycięstwa w wojnie polsko-bolszewickiej. Instytucję powołała do życia Gmina Wołomin w styczniu 2013 roku, nadając tym samym ramy organizacyjne działalności edukacyjnej i kulturalnej na terenie Parku Kulturowego „Ossów Wrota Bitwy Warszawskiej 1920 roku". Instytucja ma swoją siedzibę w Ossowie przy ul. Matarewicza 148 w budynku Zespołu Szkół. Informacje o niej i jej działalności znajdują się na stronie

www.ossow1920.pl

Ryszard Madziar
– Burmistrz Miasta Wołomina:
Poprzez pamięć o tradycji Bitwy Warszawskiej chcemy promować patriotyzm. Myślę, że warto czerpać z tradycji wielkiego polskiego zwycięstwa w 1920 roku i być dumnym z naszych Bohaterów. Serdecznie wszystkich zapraszam do gminy Wołomin, gdzie leży Ossów i gdzie można dotknąć prawdziwej historii.

Piotr Uściński
– Starosta Wołomiński:
Szykuje się niepowtarzalne wydarzenie - żywa lekcja patriotycznego wychowania - rekonstrukcja zwycięskiej Bitwy Warszawskiej 1920 r. Warto poznać tą historię, warto ją pielęgnować i przekazać naszym najmłodszym, opowiadać naszym sąsiadom Europejczykom. Scenariusz został napisany 93. lata temu – a my dzisiaj pokażemy widzom, jak i dlaczego Polacy potrafili wznieść się na wyżyny męstwa i dowódczej mądrości

Grzegorz Dudzik
– Burmistrz Miasta Zielonka:
Fakt, że miejsca ważne dla Bitwy Warszawskiej leżą m.in. w granicach Zielonki jest dla nas wielkim zobowiązaniem. To przez poligon w Zielonce wędrowali na bój licealiści - żołnierze 1920 roku. Dziedzictwo Cudu nad Wisłą jest podstawą budowania tożsamości i więzi lokalnych, ale także promocji miłości do Ojczyzny.

Robert Roguski
- Burmistrz Miasta Kobyłka:
Patriotyzm to uczucie, które rodzi się z dumy, świadomości dziejów swojego narodu i poczucia przynależności do tej ziemi. Kobyłka pamięta o bohaterach Bitwy Warszawskiej i dba o to, aby pamięć o ogromnym znaczeniu tej batalii dla Polski, dla Europy zawsze była żywa

Ossów 1920 20 Wrota Bitwy Warszawskiej

Park Kulturowy Ossów – Wrota Bitwy Warszawskiej 1920

Muzeum Historii Polski

Biblioteka Narodowa

Archiwum Akt Nowych

Wojskowe Centrum Edukacji Obywatelskiej

MROT

Wołomin

Gmina Wołomin

Nr. 224. Sobota. Dnia 14 sierpnia 1920 roku.

PRENUMERATA:

Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie rano i wieczorem, w niedziele i święta rano.

Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru wieczornego.

Oddzielna przedpłata na numer poranny przyjmowana być nie może.

Numer pojedyńczy wydania porannego lub wieczornego po 3 mk.

KURJER WARSZAWSKI

Wydanie poranne.

OGŁOSZENIA:

Nadesłane przed tekstem i ofiarami po 20 mk., przed wiadomościami i telegramami po 35 mkk każdorazowo.

Reklamy po 10 mk. każdorazowo.

Nekrologje po 6 mk. każdorazowo.

Ceny rozumieć należy za wiersz nonparelowy lub jego miejsce.

Dziś: Euzebjusza	Wschód słońca o godzinie 4 min. 32	Wschód księżyca o godzinie 12 min. 22 pn.	Środa: Agapita, Fimina	
Niedz: Wnieb. N. M. P.	Zachód „ „ 7 „ 37	Zachód „ „ 03 „ 22 pp.	Czwart. Marjana, Rufina	
Poniedz: Rocha W.	Długość dnia godzin 14 „ 48	Dziś o godzinie 4-ej zrana ciepła stopni 12.	Piątek: Bernarda.	
Wtorek: Mirona	Ubyło „ „ 1 „ 57		Sobota: Joanny Frem jot	

Perły, Brylanty
kupuje
Centralny Skład Zegarków szwajcarskich
sklep 28 Nowy Świat 28, Telef. 122-73.
Filji nie posiadam. 548

Kino **„ORNAK"** **Pod jarzmem tyranów**
Moketów, Puławska №29. dzieje porozbiorowe Polski.

„Miraż" Nowy Świat 63. Dziś program aktualny Początek o 6.30 i 8.

OLIMPJA Marszałkowska 114. w ogrodzie i w sali, **„STRACEŃCY"** w 2 serjach, 12 aktach.

Petit Trianon Mary Osborne
Sienkiewicza 8. „Legenda o złotym smoku".

Teatr Polski Dziś „Klub kawalerów".

Teatr Mały. Dziś „Zakochani".

Delegacja pokojowa.

Nasza delegacja pokojowa wyjechała więc dziś do Mińska.

Wysyłając ją, rząd polski spełnia akt lojalności międzynarodowej i daje konsekwentny wyraz swych dążności pokojowych; społeczeństwo jednakże, opinja publiczna nie spodziewa się po tej próbie wyniku pomyślnego dla sprawy pokoju.

Zdrowy instynkt narodowy trafnie wyczuwa, że o losach pokoju i wojny rozstrzygać będzie przedewszystkiem nasza moralna i materjalna siła odporna, potem dopiero dyplomacja.

Tę siłę wykazać musimy i wykażemy w obronie naszej stolicy!

To będzie depiero argument zrozumiały dla wszystkich...

Skład delegacji pokojowej, która dzisiejszej nocy wyjechała do Mińska, jest następujący: wiceminister spraw zagranicznych Jan Dąbski (przewodniczący), jenerał por. Antoni Listowski (przew. kom. wojskowej), podsekretarz stanu dr. Wróblewski, sześciu posłów sejmowych, których nazwiska podaliśmy wczoraj, oraz rzeczoznawcy: pp. Kazimierz Olszowski, J. Łukasiewicz, Szymon Rundstein, Mikołaj Tkaczuk, Lucjan Altmann, Feliks Perl, St. Kauzik, major Stamirowski. Sekretarzami delegacji są pp.: Łados i St. Janikowski. Ponad to jedzie wraz z delegatami 6—7 osób personelu pomocniczego i reprezentant amerykańskiego Czerwonego Krzyża.

Flota angielska w zatoce Fińskiej.

Hauen 12-go sierpnia. (P. A. T.) — Radjo. Rosyjski komisarz ludowy Zinowiew ogłosił **wobec przybycia floty angielskiej do zatoki Fińskiej** następującą odezwę: „Nowe niebezpieczeństwo zagraża Petersburgowi. Zobaczymy, czy Finlandja odważy się na nas napaść, skoro my ją już raz zniszczyliśmy; zobaczymy, czy flota angielska popłynie na Petersburg. Jeśli to uczyni, wówczas marynarze i robotnicy będą bronili miasta".

W obronie Polski.

Paryż 13-go sierpnia. (P. A. T.) — Havas. Komitet centralny francuskiej partji socjalistycznej powziął uchwałę głoszącą, iż niepodległość Polski winna być gwarantowana; bowiem stanowi ona nieodzowny czynnik pokoju europejskiego. Komitet **domaga się niezwłocznego zwołania parlamentu.**

Genewa 13-go sierpnia. (P. A. T.)—Havas. Biuro międzynarodowej obrony praw ludów zwróciło się do rady najwyższej z wezwaniem, podpisanem przez licznych obywateli szwajcarskich oraz cudzoziemców, a domagającem się wzięcia w obronę wolności, praw i interesów narodu polskiego.

Waszyngton 13-go sierpnia. (P. A. T.) — Havas. Poseł polski Lubomirski w ciągu rozmowy z sekretarzem stanu Colvy'm wyraził życzenie, aby rząd amerykański w sposób wyraźny określił środki, któremi chce dopomódz Polsce. Wątpliwem atoli jest, aby Stany Zjednoczone przyjęły na siebie jakiekolwiek zobowiązania przed poznaniem wyników konferencji w Mińsku i odpowiedzi innych mocarstw na notę amerykańską.

Waszyngton 13-go sierpnia. (P. A. T.) — Havas. Poseł polski zwrócił się do rządu amerykańskiego o upoważnienie do przyjmowania zgłoszeń żołnierzy amerykańskich, pragnących zapisać się do armji polskiej, bowiem liczni ochotnicy codziennie napływają.

Bój o Warszawę.

Według opinji wybitnych przedstawicieli kół wojskowych, bój o Warszawę będzie nieuniknioną konsekwencją rozgrywających się wypadków.

Komedja rozejmowa, inscenizowana przez rząd sowietów od miesiąca, prowadzi właśnie do tego, aby Rosja bolszewicka podczas ewentualnych rokowań z rządem polskim posiadała w swych ręku atut tak poważny, jak opanowanie Warszawy, czyli, jeśli nie zajęcie jej, ku czemu sowiety dążą wszelkiemi siłami, to przynajmniej atak na stolicę, aby w ten sposób zyskać większą ustępliwość rządu polskiego.

W momencie tak poważnym jasno trzeba sobie zdać sprawę, czy mamy dość sił, aby się przeciwstawić skutecznie naporowi hord, które od kilku tygodni zbliżają się ku Warszawie. Otóż dziś już można śmiało powiedzieć, że siłę tę mamy.

Liczebnie przewaga jest po stronie wroga. Nie to jednak będzie stanowiło o zwycięstwie. Historja nasza daje nam liczne przykłady, iż Polska umiała zwyciężać wrogów powielekroć liczniejszych.

Co to jest armja bolszewicka? Przytoczymy tu objaśnienia jenerała E. Rydza Śmigłego w rozmowie z członkami kwatery prasowej w miejscu postoju sztabu armji południowo-wschodniej.

Żołnierza bolszewickiego—poza grupami kozaków—zmusza się do walki przemocą. Wypędza się z chat spokojną, wynędzniałą z głodu ludność, zabiera jej konie i każe iść na front. O oporze niema mowy: z tyłu popychają szeregi walczące kulomioty, które bez litości rozstrzeliwują tych, którzy próbują ucieczki. Niejednokrotnie znajdowano po bitwach żołnierzy sowieckich ze śladami kul w plecach i w tylnej części głowy. Jeńcy schwytani lub oddający się dobrowolnie do niewoli jednomyślnie twierdzą, że żołnierz sowiecki jest do walki zmuszany.

Wprowadzono też w ostatnich czasach w wojsku *regime* bardzo surowy. Istnieje tam obecnie kara śmierci na dowódców i żołnierzy za niepowodzenie. Ten straszliwy teror, nieznany w żadnej armji świata, zmusza nieszczęśliwe zastępy, popędzane do boju, do parcia naprzód. Jeśli się bowiem cofną — czeka ich śmierć niechybna.

Aby zaś zachęcić hordy do walki pozwala się im na rabunek. To prawo rabunku bezkarnego stanowi główny motyw powodzenia oddziałów kozackich pod wodzą eks-podoficera, obecnie jenerała Budiennego. Po zajęciu pasa Polski etnograficznej zagrzewa się hordy do walki nadzieją obfitego łupu w bogatej Warszawie. I — być może— że rozkaz cofnięcia się z pod murów Warszawy, mógłby się krwawo zemścić na głowach dowódzców armji bolszewickiej.

Rosja walczy ostatkami sił. W ostatnich tygodniach pobrano do wojska pod przymusem młodzież ze wszystkich okręgów, podległych rządowi sowietów. I to jednak nie pozwoliło Rosji wytworzyć rezerw. Poza pasem frontu istnieje pusta przestrzeń, przez nikogo nie broniona.

Warunki zaopatrywania armji są wprost rozpaczliwe. Na olbrzymiej przestrzeni cofania się armji polskiej zniszczono z rozkazu dowództwa polskiego wszelkie środki komunikacyjne. Wysadzono w powietrze mosty, poniszczono tory kolejowe. Na to, aby zniszczenie naprawić przy sprawności technicznej i istnieniu zorganizowanej dobrze pracy, potrzeba lat całych. Przy obecnych wyczerpanych i bardzo zdezorganizowanych siłach bolszewickich, przywrócenie komunikacji może być dokonywane jedynie bardzo prowizorycznie. O dowozie więc żywności mowy być nie może. Pozostaje zaopatrywanie się na miejscu.

Żołnierz rosyjski walczy w warunkach coraz gorszych. Znalazł się na terenie obcym i wrogim. Na jakąkolwiek pomoc ludności miejscowej żołnierz ten liczyć nie może. Forsownym marszem i ciągłemi atakami żołnierz bolszewicki jest zmęczony. Pragnie wreszcie spokoju i wypoczynku. Brak mu wszystkiego: ubrania, bielizny, obuwia, żywności. W warunkach bardzo ciężkich jedynie przymus pędzi go do walki.

Przeciw sobie zaś posiada żołnierz bolszewicki armję walczącą dla idei, ożywioną najszczytniejszemi hasłami obrony własnej ziemi i własnej wolności. Żołnierz nasz, jak to mieliśmy możność stwierdzenia na linji frontowej, jest zmęczony ciągłemi walkami, lecz nie skarży się i nie upada na duchu. Na pomoc idą mu zastępy armji ochotniczej, ci zatem, co z własnej woli i czystego serca służenia sprawie narodowej idą z bronią w ręku do szeregów. Zastępy ochotnicze umocnią ducha w tych szeregach, co już blizko dwa lata walczą z całym zapałem, i wniosą świeży zapas energji.

Jeszcze niedawno, gdyśmy doszli do wniosku, iż dla zakończenia walki konieczna jest pomoc państw sprzymierzonych, wysuwało się zagadnienie pomocy w materjale ludzkim. Dziś wiemy, iż w tym zakresie nie możemy liczyć na pomoc. Nie powinno nas to jednak niepokoić.

Przytoczymy tu słowa szefa sztabu jenerałnego, jen.-por. Rozwadowskiego, który na zebraniu prasowem oświadczył, iż sił mamy dosyć, należy je tylko uruchomić.

Tego samego zdania jest dowódca 6-ej armji, jen.-por. Iwaszkiewicz, który twierdzi, iż mając dwie nowe dywizje — przy pomocy jedynie technicznej ze strony ententy, jest pewny zwycięstwa.

W tym zaś względzie jen. Iwaszkiewicz żywi jaknajlepsze nadzieje co do udziału w dalszej walce sił ochotniczych. Ostrzega jednak wódz 6-ej armji, iż nie trzeba popełniać tak częstego wśród polaków błędu, aby nie doceniać sił wroga, przecenić zaś siły własne. Walka łatwa nie będzie. Stolicę uda się obronić, ale tylko przy zbiorowym i istotnym wysiłku wszystkich sił, które do walki pociągnąć można.

Warszawa dotychczas — sarkatycznie lecz słusznie twierdził jen. Iwaszkiewicz — nie wiedziała, że Polska prowadzi wielką i trudną wojnę. Warszawa zbyt mało się tą wojną, prowadzoną na odległych terenach, interesowała. Żołnierz na froncie nie czuł, iż ma za sobą całe społeczeństwo. I ten anormalny stosunek zaważył tu na szali.

Ale dziś Warszawa się zmieniła. W ciągu miesiąca zaledwie zanikło hulaszcze, puste życie stolicy. Oblicze miasta spoważniało. Pozostał jeszcze trąd straszliwy w postaci wyzysku pewnych sfer ludności, dla których każda, najgroźniejsza nawet dla kraju chwila, jest jedynie tłem do nabijania sobie kieszeni. Ufamy jednak, iż rząd nasz, mając poparcie społeczeństwa, potrafi zdobyć się na wyjątkowe zarządzenie, aby ludność od wyzysku uchronić.

Powinniśmy więc należycie sytuację oceniać. Przedewszystkiem nie mieć złudzeń co do dobrych zamiarów rządu sowieckiego. Nawet rozpoczęcie układów nie zapewni nam bezpieczeństwa. Pozostawmy więc ewentualne układy naszej dyplomacji, sami zaś wytężmy wszystkie siły, aby w każdej chwili módz do obrony stolicy stanąć z męstwem, sercem czystem i mocnem przekonaniem, iż musimy zginąć lub zwyciężyć.

Gdy się wola nasza w jedno ognisko zwycięstwa zestrzeli, nie wejdzie wróg w bramy stolicy.

Jan Czempiński.

Kronika polityczna.

P. A. T. donosi z Poznania:

Prezes rady ministrów, p. Wincenty Witos, przybył d. 13 b. m., o g. 11 rano, do Poznania. Na dworcu kolejowym powitał go minister dzielnicy pruskiej, Kucharski, w otoczeniu podsekretarzy stanu. Wprost z dworca pan prezes ministrów udał się do Zamku, zkąd po krótkim pobycie wyjechał na miasto. Około godziny 12 rozpoczęły się na Zamku posłuchania licznych deputacji. Premjer przyjął, między innymi, ks. posła Adamskiego z deputacją zjazdu obrony narodowej, delegatów deputacji Związku ludowo-narodowego, uniwersytetu poznańskiego, urzędników, Zjednoczenia robotników polskich, Zjednoczenia włościan, narodowej Partji robotników i całego szeregu korporacji. O godzinie pół do trzeciej p. minister b. dzielnicy pruskiej podejmował premjera obiadem, po którym premjer wyjechał do Gniezna. Wieczorem po powrocie z Gniezna, p. prezes ministrów ma wziąć udział w zebraniu publicznem, poczem powraca do Warszawy.

×

Powrót prezesa ministrów do Warszawy ma nastąpić jutro.

Do Poznania przybył również jenerał Raszewski, świeżo mianowany dowódca sił zbrojnych na Wielkopolskę i Pomorze.

×

W skutek odezw rządu, nawołujących do szeregów armji wszystkich obywateli zdolnych do noszenia broni, zgłosili się liczni pracownicy państwowi, idąc za porywem serca w obronie ojczyzny od najazdu wroga.

Rząd ocenia szlachetne uczucia i pobudki swoich pracowników, nie doradza jednak opuszczać samowolnie placówek, zaleca pełnienie nadal swoich obowiązków z wytężeniem sił i ze wzmożoną energją.

Pozostali na swoich stanowiskach urzędnicy pomogą swym kolegom na froncie do zwycięstwa i wspólnemi siłami jednej wielkiej armji narodowej utrzymana będzie całość Rzeczypospolitej Polskiej.

Rząd jest pewien, że społeczeństwo polskie uzna słuszność powyższego stanowiska i udzieli moralnego poparcia pozostałym na swych placówkach urzędnikom państwowym. (P. A. T.)

×

Minister spraw wojskowych wydał rozkaz następujący:

W celu wszechstronnego przeprowadzenia kontroli wszystkich dziedzin administracji wojskowej oraz usunięcia spostrzeżonych wad i braków, a także doraźnego ukarania winnych za rozmaite przekroczenia służbowe i etyczne, ustanowiłem oddział naczelnej kontroli wojskowej z daleko idącemi pełnomocnictwami, pod kierunkiem jenerała podporucznika Wroczyńskiego. Wszelkie wiarogodne wiadomości i dane, jakoteż skargi i zażalenia z materjałem faktycznym proszę kierować wprost do oddziału naczelnej kontroli wojskowej, ul. Mazowiecka № 1 (pałac Kronenberga). (P. A. T.)

×

Posiedzenie Rady obrony państwa odbędzie się dziś po południu.

×

Rada ministrów powołała do życia komisję likwidacyjną do spraw plebiscytowych, złożoną z przedstawicieli: prezydjum rady ministrów, ministerjum spraw zagranicznych, ministerjum skarbu, ministerjum spraw wewnętrznych, ministerjum spraw wojskowych.

Komisja urzęduje przy ministerjum skarbu.

×

Zanim będzie utworzony w Ostrawie Morawskiej normalny konsulat polski, ministerjum spraw zagranicznych zamierza utworzyć tymczasową ajenturę konsularną w Boguminie. Na stanowisko ajenta konsularnego ministerjum mianowało p. Jerzego Lechowskiego.

×

Jak donoszą z Białegostoku, bolszewicy pozamykali tam wszystkie fabryki i nałożyli na miasto pięćset miljonów marek kontrybucji.

Do broni!

Zarząd Towarzystwa wioślarskiego w Warszawie, pragnąc spożytkować dobre chęci niektórych pp. członków Tow., chcących nieść pomoc chorym i rannym bojownikom, prosi pp. członków, mogących część wolnego czasu poświęcić transportowaniu chorych i rannych, aby zechcieli niezwłocznie zapisać się w kancelarji u p. intendenta.

Przy zapisie osobistym (lub listowym) niezbędnem jest oznaczenie zaofiarowanych dni i godzin, także adresów i numerów telefonów.

Zarząd ma nadzieję, że wielu z pp. członków, bez uszczerbku dla służby przy mostach, w biurach lub w kadrach ochotniczych, znajdzie jeszcze czas, aby nieść pomoc naszym obrońcom.

Warszawa, d. 12 sierpnia 1920 r.

Zarząd Towarzystwa
Wice-prezes (—) *B. Michalski.*

×

Dowództwo wartownicze ochrony mostów W. T. W. wzywa na zmianę warty na g. 8 w. na most kolejowy pluton drugi i na most Kierbedzia pluton pierwszy.

×

Zarząd zgromadzenia ślusarzy ofiarował na rzecz pułku im. Kilińskiego 6,270 mk.

×

Dowództwo oddziału wartowniczego warszawskie o Tow. wioślarskiego wzywa wszystkich wioślarzy oddziału dzisiaj na g. 12 w południe do lokalu Tow. (Foksal № 19).

×

Narodowa organizacja kobiet zwróciła się do całego szeregu sklepów z prośbą o łaskawe ustawienie koszyczków, do których kupujący mogliby składać dary dla żołnierza. Między 4 a 7 g. wieczorem dary te będą codziennie zabierane, a następnie na dworcach ze serdecznem słowem otuchy rozdawać je będą członkinie narodowej organizacji kobiet odjeżdżającym na front żołnierzom.

×

Staraniem Ligi obrony ojczyzny (Krak. Przedm. 7 m. 8), odbędzie się wiec o chwili obecnej w gmachu teatru Praskiego na Pradze w niedzielę, d. 15 sierpnia r. b., o godz. 1 po poł.

Wiadomości bieżące.

Z MIASTA.

= **Przestrzeganie rozporządzeń wojskowego gubernatora.**

Komendant policji polecił komisarzom, aby w wypadkach wykroczeń przeciwko rozporządzeniom p. gubernatora wojskowego m. st. Warszawy organy policyjne interwenjowały z całą surowością i bezwzględnością.

W szczególności dotyczy to zarządzenia z d. 10 sierpnia r. b. w przedmiocie zwalczania lichwy wojennej.

Funkcjonarjuszom policji polecono ścigać z całą energją niestosujących się do rzeczonego rozporządzenia i przekazywać ich sądowi doraźnemu.

= **Bezpieczeństwo torów kolejowych i mostów.**

W celu zapewnienia bezpieczeństwa torów kolejowych oraz mostów, komendant policji polecił organom policji kolejowej jaknajenergiczniej współdziałać z władzami wojskowemi przy strzeżeniu wymienionych objektów, ewentualnie wspólnie patrolować po porozumieniu z rzeczonemi władzami.

= **Ruch kolejowy.**

Dyrekcja kolei zawiadamia nas, iż dziś i jutro wstrzymany będzie ruch osobowy z Warszawy we wszystkich kierunkach.

W oba dni odejdą jedynie pociągi: o g. 8 m. 25 w. do Torunia i Gdańska.

O g. 10 w. — do Poznania.

O g. 10 m. 30 w. — do Krakowa.

W kierunku Lwowa pociągi osobowe nie odejdą.

Pociągi powyższe, krążące dotychczas, jako kurjerskie, odejdą dziś i jutro, jako zwyczajne, wskutek czego przybędą na stacje pośrednie i krańcowe później, niż wskazuje rozkład.

Ruch pociągów podmiejskich zupełnie wstrzymano.

Co do dni następnych nastąpi oddzielne zawiadomienie

= **Stan oblężenia.**

Wczoraj, po g. 10 w., gęste patrole zatrzymywały w mieście publiczność pieszą oraz tramwaje, dorożki i samochody. W tych ostatnich dokonywano szczegółowej rewizji, czy osoby, będące po g. 10 w. na mieście, posiadają przepustki.

Przepustki nocne dotychczasowe nie straciły swej mocy do czasu nowego rozporządzenia.

Osoby nie posiadające przepustek zatrzymywano i odprowadzano do komisarjatów.

Zwracamy uwagę, iż w myśl przepisów za krążenie po mieście po g. 10 w. bez przepustki nocnej przewidziana jest kara w wysokości aresztu do 3 miesięcy lub grzywna do 3,000 marek.

= **Pośpieszny wyładunek.**

Ministerjum spraw wewnętrznych upoważniło niektórych wojewodów, aby dla szybkiego wyładowania na stacjach kolejowych ładunków ewakuacyjnych zażądali przymusowego wysyłania robotników do tych czynności.

= **Zakończnie kursów sanitarnych.**

Wczoraj ukończyło praktyczne kursy sanitarne 30 pań. Kursy te, pod kierunkiem amerykańskiego Czerwonego Krzyża, były urządzone w Warszawie i cieszyły się wielkiem uznaniem, ukończyło je bowiem ogółem 636 polek. Pani Matthews, która stoi na czele wydziału sanitarnego przy amerykańskim Czerwonym Krzyżu, zaznacza w swem sprawozdaniu z działalności kursów, że słuchaczki odznaczały się wielkim zapałem do nauki i że bardzo wiele skorzystały. Słuchaczki polecone były przez polski Czerwony Krzyż, który od początku stale dokładał wszelkich starań, aby skutecznie współdziałać z amerykańskim Czerwonym Krzyżem. Słuchaczki, które zdały pomyślnie egzamin, poumieszczano już w wojskowych szpitalach.

= **Z polskiego Białego Krzyża.**

Wszystkie biura wydziału wykonawczego P. B. K. jak również składnice ofiar i darów, przeniesione wczoraj na ul. Świętokrzyską nr. 5.

W ubiegłą sobotę przy ul. Chłodnej nr. 58 przed firmą fotograficzną Borkowskiego urządzona zbiórka na cele P. B. K. i armji ochotniczej dała w rezultacie 2922 mk. 85 fen.

P. B. K. organizuje w chwili obecnej jaknajszerszą pomoc żołnierzowi polskiemu: ekspedjuje codziennie na pozycje frontowe transporty woreczków z darami i jeszcze raz jaknajgoręcej wzywa panie, a głównie młodzież żeńską, do szycia woreczków i składania ich w oddziale ofiar przy ul. Świętokrzyskiej nr. 5. Ze względu na olbrzymie zapotrzebowanie i chęć zaopatrzenia wszystkich żołnierzy w woreczki, byłoby bardzo pożądane, aby woreczki te składano już napełnione. Woreczek taki zawierać powinien: bandaż, mydło, ręcznik, igły, guziki, nici, papierosy i inne dro-

tiazgi. Woreczki, chociażby częściowo napełnione, należy zaopatrywać na wierzchu kartką z wyszczególnieniem przedmiotów, wewnątrz się znajdujących.

Osoba, posiadająca świadectwa tymczasowe pożyczki państwowej nr. 1293556 i 1293557, wystawione na imię Leokadji Dann, zechce jaknajszybciej zgłosić się do biura wydziału wykonawczego P. B. K. (Świętokrzyska 5).

= **Wzrost cen żywności.**

Komisja dla badania wzrostu kosztów utrzymania na posiedzeniu dnia 6 b. m. ustaliła zmiany w kosztach utrzymania w ciągu z. m. dla rodziny pracowniczej, złożonej z czworga osób: a) otrzymującej dodatkowy deputat robotniczy, b) nie otrzymującej dodatkowego deputatu.

Obliczeń dokonano, biorąc pod uwagę ceny przeciętne, z całego miesiąca. Dla pierwszej kategorji rodzin (a), otrzymującej deputat, ogólny koszt żywności, opału i światła w dniu 1 z. m. wynosi 77,73 mk., ogólny zaś koszt w dniu 1 b. m. wynosi 84,39 mk., czyli wzrost kosztów utrzymania wyniósł 8,57%.

Dla drugiej kategorji rodzin (b), nie otrzymującej deputatu, ogólny koszt żywności, opału i światła w d. 1 z. m. wynosi 88,34 mk., ogólny zaś koszt w dniu 1 b. m. wynosi 92,58 mk., czyli wzrost kosztów utrzymania wyniósł 4,8%.

Przejechany przez samochód. Przy zbiegu ulic Krakowskiego Przedmieścia i Miodowej samochód wojskowy nr. 453, prowadzony przez szofera garażu zamkowego, Henryka Banasiewicza, przejechał Juljusza Rokickiego, urzędnika poczt i telegrafu (Nowy Zjazd 5). Poszwankowanego policjant przewiózł dorożką do szpitala św. Ducha.

Upadek z 3-go piętra. Przy ul. Wroniej nr. 2 z okna 3-go piętra wypadła na ulicę 10-l. Łucja Maczyńska. Pogotowie przewiozło dziewczynkę do szpitala Dz. Jezus.

Nagły zgon. Na placu Warецkim przed gmachem poczty zmarł nagle 45-l. Teodor Dobrzeniecki, robotnik aprowizacyjny ministerjum poczt i telegrafów. Zwłoki zabezpieczono.

Wykrycie zamurowanego składu. W domu nr. 29 przy ul. Nalewki, w piwnicach, należących do Arona Engelberga, stałszy przodownik 4-go komisarjatu policji Jan Stypułkowski wykrył zamurowany skład, złożony z 2-ch pokojów, napełnionych różnemi chustkami i szalami. Pod chustkami znaleziono 10,325 rubli carskich oraz blaszane pudełko, zawierające 23000 rb. Skład opieczętowano.

TEATR I MUZYKA.

* Teatr w Pomarańczarni: dziś i jutro «Panna mężatka».
* Teatr Polski: dziś i jutro «Klub kawalerów».
* Teatr Mały: dziś i jutro «Zakochani». We środę premjera komedji «Klaudjusz».
* Teatr Nowości: dziś «Gri-Gri», jutro «Księżna czardaszka».
* Dzienna kasa teatru Nowości (gmach teatru Wielkiego), czynna jest obecnie o godzinę krócej, mianowicie od godz. 10-ej rano do 2-ej po poł., wieczorna zaś w teatrze Nowości otwarta jest o godzinę wcześniej, t. j. już od godz. 5-ej po poł.

Widowiska rozpoczynają się o godz. 6 i pół.

* Teatr Bagateli: dziś wznowienie krotochwili «Bebeu».
* Teatr Praski: dziś i jutro wiecz. «Tamten».
* Teatr Powszechny: dziś i jutro «Tajemniczy Dżems».

= **Savitri u bolszewików.**

Znana poetka polska Savitri (pani Hanna Zahorska) pozostała dobrowolnie w miejscowości obecnie zajętej przez wojska bolszewickie, w celu połączenia się z dziećmi, które bawiły w gub. wileńskiej. Stała się jednak rzecz niespodziewana: dzieci p. Zahorskiej przybyły do Warszawy końmi. Matka jest więc znów od nich odcięta.

= Ks. Józef Szkudelski zawiadamia kolegów, iż zjazd księży wyznaczony na dzień 17 sierpnia do Brwinowa, z powodu niepokoju w ojczyźnie, w terminie zapowiedzianym nie odbędzie się.

Uchodźcy.

Minist. b. dzielnicy pruskiej nadesłało nam następujące obwieszczenia:

Położenie wojenne zmusiło was do opuszczenia domowego ogniska. Rząd poczynił przygotowania, aby ulżyć waszej doli i udzielić wam pomieszczenia. Województwo poznańskie i pomorskie udzieli wam gościny, z całą gotowością przyjmując was jako swych braci, przybywających z kresów wschodnich. Pomoc może być jednak tylko wówczas skuteczna, o ile ruch uchodźczy skierowany będzie celowo, a uchodźcy poddadzą się przepisom obowiązującym. W waszym więc leży interesie być posłusznym organom wykonawczym i zastosować się do wydanych przepisów.

Każdy uchodźca powinien okazać na stacji kontroli dowody osobiste (legitymacje, pasporty), w celu uzyskania wizy ewakuacyjnej.

Uchodźcy, nie posiadający dowodów osobistych (legitymacji, pasportów), otrzymają tymczasową przepustkę ewakuacyjną na podróż do stacji krańcowej z tem, że powinni się postarać, w czasie na przepustce określonym, u władz w miejscowości zamieszkania o dowód legitymacyjny.

Każdy uchodźca powinien się poddać na żądanie władzy rewizji osobistej i bagażu.

Każdy uchodźca powinien się poddać na żądanie władzy oczyszczeniu, celem uniknięcia rozszerzenia się chorób zakaźnych.

Wszystkich uchodźców obowiązują wszelkie przepisy i zarządzenia władz ewakuacyjnych, którym powinni okazać bezwzględny posłuch.

Uchodźcy podlegają wszelkim przepisom prawnym, obowiązującym obywateli b. dzielnicy pruskiej. Podczas istniejącego stanu wyjątkowego pozbawiony może być wolności na przeciąg 3-ch miesięcy, o ile za czyn popełniony ustawa kar cięższych nie przewiduje (kary śmierci, lub kary więziennej), kto działa szkodząco lub zagrażająco bezpieczeństwu państwa lub porządkowi publicznemu.

Za czyny szkodliwe poczytuje się:

a) podbijanie cen, namawianie do ich podwyższania;

b) wywoływanie niezadowolenia, mianowicie przez krytykowanie cen i zarobków;

c) uprawianie lichwy i spekulacji, gromadzenie produktów pierwszej potrzeby, skupowanie po nad normy przepisane i płacenie cen wyższych, niż ceny przez władze ustanowione.

Poznań, d. 9 sierpnia 1920 r.

Specjalny komisarz spraw ewakuacyjnych:

Dr. *Gantkowski.*

1) Wszyscy mężczyźni w wieku poborowym od lat 18 do 35 powinni się zgłosić bezzwłocznie do najbliższych powiatowych komend uzupełnień.

Wszyscy inni mężczyźni do lat 42 lub też starsi, ale fizycznie silni, mają obowiązek moralny zgłaszania się na ochotnika do biur werbunkowych armji ochotniczej, które im wskażą P. K. U. lub władze policyjne.

3) Mężczyźni od 16 do 50 lat, którzy nie zostali pobrani do wojska z poboru lub jako ochotnicy, podlegają przymusowej służbie w zachodniej straży ochotniczej i powinni się zgłosić bezzwłocznie do komendantów powiatowych Z. S. O.

4) Kto się nie zastosuje do przepisów, zawartych w art. 1 i 3 niniejszego rozporządzenia, podlega ciężkim karom, przewidzianym w ustawach.

Poznań, d. 9 sierpnia 1920 r.

Specjalny komisarz dla spraw ewakuacyjnych:

Dr. *Gantkowski.*

OFIARY.

Na komitet plebiscytowy mazurski.

Dla uczczenia ś. p. Feliksa Wiercińskiego, w dniu jego imienin, syn 500 mar.

Zamiast wiązanki dla ś. p. dr. Mieczysława Malcza— Helena Schuchowa 50 mar.

Judwiga Engel 10 marek. — Edward Tomaszewski za zgubione cenzury 25 mar. — Janina i Franciszek Wasowicz 300 mar. — Nauczyciele gimn. im. A. Mickiewicza 23 mar. — W dniu imienin ś. p. Felicjana Rodkiewicza podpor. suwalskiego pułku pol. — Z. K. 100 mar.

Na Pogotowie ratunkowe.

Pracownicy państwowego zakładu epidemiologicznego 250 mar.

Ś. P.

Wiktorja z Makowskich

TADEUSZOWA CZOSNOWSKA

żona przemysłowca budowlanego,

opatrzona **św.** Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach zmarła dnia **12-go sierpnia 1920 r.**

Pogrążeni w głębokim smutku: mąż, córka, synek, bracia i rodzina zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na nabożeństwo żałobne, odbyć się mające w kościele Zbawiciela (ul. Marszałkowska) w **sobotę**, d. 14-go b. m., o godz. **10-ej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia z mieszkania ul. **Koszykowa № 5**, o godz. **1 i pół** po poł., na cmentarz powązkowski do grobu rodzinnego. 4160

Telegramy.

Komunikat wojenny polski.

Warszawa 13-go sierpnia. (P. A. T.) — Komunikat sztabu jeneralnego wojska polskiego, z dnia 13 sierpnia 1920 r.

Na północy nieprzyjaciel zmierza nadal ku odcinkowi Modlin-Zegrze.

Drobne oddziały jazdy bolszewickiej dotarły do Sierpca. Większe zaś masy piechoty atakowały Nasielsk oraz Płońsk. Ataki odparto.

W centrum przegrupowanie naszego wojska, przeznaczonego do obrony stolicy, odbywa się w dalszym ciągu planowo przy słabym kontakcie z nieprzyjacielem.

Na północo-wschód od Lublina nasze tylne straże, obsadzające linję rzeki Tyśmienicy, odparły ataki nieprzyjaciela, biorąc 8 karabinów maszynowych i około 100 jeńców. Również w rejonie Chełma i Tyszowiec nieprzyjaciel poniósł dotkliwą porażkę, pozostawiając w naszym ręku jeńców i karabiny maszynowe.

Armja konna Budiennego, pod wpływem silnego oporu, jaki napotkała ze strony naszych oddziałów, w ciągu dnia wczorajszego nie ujawniała tendencji zaczepnych.

Wzdłuż Seretu i Strypy odparto miejscowe ataki nieprzyjaciela. Pod Horodyszczami, dzięki skuteczności ognia oddziałów 12-ej dywizji, kolumny bolszewickie, dopuszczone na bliską metę, zostały zdziesiątkowane.

Naczelne dowództwo wojsk polskich
Sztab jeneralny.

Na froncie południowym.

Lwów 13-go sierpnia. (Telefonem.)—Biuletyn urzędowej *Gazety lwowskiej*: Na froncie południowym nie zaszły żadne zasadnicze zmiany. W kilku punktach walki miały dla nas rezultat pomyślny. Nasze oddziały udaremniły niejednokrotnie operacje bolszewików, zmuszając ich do zaniechania ataków.

Ruch narodowy w Poznaniu.

Poznań 13-go sierpnia. (Tel. wł. *Kur. War.*) Dziś wieczorem odbyło się w Poznaniu, przy udziale dwudziestu kilku tysięcy osób, w rozmaitych dzielnicach miasta, sześć wieców narodowych, oraz wiece, zwołane przez stronnictwo ludowe i nar. partji robotniczej.

Na wiecach narodowych przyjęto rezolucję wtorkowego zjazdu, oraz rezolucję dodatkową, pochwalającą poczynania posłów, zmierzające do usunięcia niedomagań w urządzeniach państwowych, gdziekolwiek się one pojawiają. Dalej dziękuje rezolucja rządowi i dowództwu za pierwsze kroki, podjęte w celu uzdrowienia stosunków w armji.

Poza tem rezolucja wzywa rząd, aby nie zgadzał się na warunki pokojowe, któreby uszczuplały samodzielność i niepodległość lub uwłaczały honorowi. W końcu uchwała nadmienia, że naród polski nie zapomni o obowiązku wdzięczności wobec przyjaciół Zachodu, niosących nam pomoc i pragnie, aby wiedza wojskowa, doświadczenie wojenne i umiejętność organizacyjna zwycięzców w światowej wojnie były wykorzystane na pożytek Polski.

Na jednym z tych wieców był również prezes ministrów Witos. W mowie swej podkreślał konieczność wytężenia wszystkich sił dla obrony państwa. Jeżeli społeczeństwo zużyje zasoby sił i ofiar rozumnie i celowo, noga bolszewicka z nad Wisły nie ujdzie. Rząd zrobi wszystko, co będzie w jego możności. Wzywał wreszcie premjer Witos do zachowania zimnej krwi i spokoju. Rząd obrony narodowej musi wiedzieć, że prowadzi, że społeczeństwo mu wierzy i że jest karne.

Uczestnicy wiecu N. Z. R. defilowali po ulicach i udali się pod zamek, gdzie przemawiał Witos.

Przeludnienie Poznania.

Poznań 13-go sierpnia. (P. A. T.) — Specjalny komisarz dla spraw kwaterunkowych i rekwizycji mieszkań komunikuje, iż na mocy

dekretu ministra b. dzielnicy pruskiej miasto Poznań zupełnie zamknięto dla wszystkich uchodźców. Jedynie urzędnicy państwowi tranzlokowani mają wraz z rodzinami prawo pobytu w Poznaniu, o ile posiadają na to dowody ze strony swej władzy przełożonej. Poznań jest do tego stopnia przeludniony, iż w najbliższym czasie przystąpią władze do ewakuacji z miasta 15 do 20 tysięcy osób.

Uznanie rządu Wrangla.

Londyn 13-go sierpnia. (P. A. T.)—Havas. Ambasada angielska w Paryżu uczyniła pewne uwagi co do uznania rządu Wrangla, lecz nie doręczyła rządowi francuskiemu żadnej urzędowej noty w tej sprawie. Anglja będzie się ściśle trzymała układu, który polega na nieprzedsiębraniu żadnych zarządzeń przeciw sowietom do chwili poznania ich stanowiska w sprawie ustalenia warunków pokoju i zawieszenia broni. Rządy francuski i angielski uczynią wszystko, aby dojść do porozumienia w sprawie jen. Wrangla. Można mieć nadzieję, iż porozumienie to będzie osiągnięte. Co do spotkania Lloyda George'a z Millerandem w d. 15 b. m. w Boulogne żadne jeszcze postanowienia nie zapadły.

Londyn 13-go sierpnia. (P. A. T.)—Havas. Według ogólnego przekonania, rządy angielski i francuski rozstrzygną w sposób zadawalający, sprawę uznania rządu jenerała Wrangla. Dzienniki lepiej obecnie poinformowane oceniają, sytuację w sposób więcej umiarkowany. *Times* oświadcza, iż tylko warunki sytuacji wojskowej w Polsce mogą tłumaczyć rząd angielski z wysłania we wtorek bez wiedzy i bez zgody Francji noty do Polski. Anglja wraz z Francją stanowią podstawę sytuacji wszechświatowej. Związek między obu państwami winien być jeszcze zacieśniony.

Horsea 13-go sierpnia. (P. A. T.) — Radjo. Gazety angielskie donoszą, że nawet prasa francuska jest zaskoczona decyzją rządu francuskiego w sprawie Wrangla. Londyński *Times* pisze, że wiadomość ta podziałała w świecie politycznym, jak wybuch bomby i że położenie wyjaśni się prawdopodobnie we wtorek po naradach Lloyd George'a z Millerandem, które odbyć się mają w niedzielę i poniedziałek. **Lloyd George podobno skłania się także do uznania rządu Wrangla i udzielenia mu pomocy,** o ileby bolszewicy upierali się przy zalewie i ujarzmieniu Polski.

Horsea 13-go sierpnia. (P. A. T.) — Radio. Biuro Reutera donosi z Waszyngtonu, że rząd Stanów Zjednoczonych nie otrzymał dotychczas od Francji żadnego urzędowego zawiadomienia o uznaniu rządu jen. Wrangla i że rząd Stanów Zjednoczonych nie jest narazie przygotowany do uznania ze swej strony jakiegokolwiek rządu przeciwbolszewickiego w Rosji, czekając aż sytuacja tam dostatecznie się wyjaśni.

Horsea 13-go sierpnia. (P. A. T.) — Radio. W sprawie uznania rządu jen. Wrangla przez Francję panuje w Anglji ogólne przekonanie, że między rządem francuskim a angielskim zaszło jakieś nieporozumienie i że po kilku dniach sprawa ta napewno zostanie załatwiona ku zadowoleniu obu rządów. Urzędowo donoszą o mającem w niedzielę w Boulogne nastąpić nowem spotkaniu Lloyd George'a i lorda Curzona z Millerandem. Po tem, zapewne w poniedziałek, Lloyd George w izbie niższej udzieli szczegółów, wyjaśniających sytuację. Ogólnie daje się zauważyć ubolewanie, że przyszło do tego pożałowania godnego dysonansu między Anglją a Francją, ponieważ wszyscy pragną, ażeby dobre stosunki, jakie w tak wysokim stopniu zacieśniły przyjaźń obu narodów, panowały nadal.

Rząd południowo-rosyjski.

Paryż 13-go sierpnia. (P. A. T.) — Radio. *Temps* przynosi następujące oświadczenie Giersa, przedstawiciela rządu południowo-rosyjskiego. Rząd południowo-rosyjski, który trzyma w ręku pełnię władzy legalnej, uważając się za przedstawiciela idei narodowej rosyjskiej, wierny aljantom i przyjaciołom Rosji i w pełnej zgodzie z ruchem demokratycznym i patrjotycznym Rosji, przyjmuje w myśl poprzednich swych oświadczeń następujące zasady, jako podstawę swojej polityki: 1) co się tyczy przyszłej organizacji państwa rosyjskiego, głównym celem, do którego dąży rząd południowo-rosyjski, jest dostarczenie narodowi możności do określenia formy rządu przez swobodne wyrażenie swej woli; 2) równość praw cywilnych i politycznych, jako też nietykalność osobista wszystkich obywateli rosyjskich bez różnicy pochodzenia i religji; 3) przyznanie pełnej własności ziemi tym, którzy ją faktycznie uprawiają. Przeprowadzenie tej reformy jest w pełnym toku; 4) obrona interesów praw robotniczych i ich fachowych organizacji; 5) co się tyczy reszty państw, powstałych na terenie dawnej Rosji, to rząd rosyjsko-południowy wyznaje zasadę dobrowolnej federacji, będącej naturalnym wynikiem wspólności interesów, a przedewszystkiem wspólności potrzeb ekonomicznych; 6) podniesienie sił produkcyjnych w Rosji na wspólnych podstawach demokratycznych.

Bolszewizm a Rosja.

Paryż 13-go sierpnia. (P. A. T.) — Havas. *Figaro* przytacza oświadczenia deputowanych socjalistów Cachina i Frossarda, którzy świeżo powrócili z Rosji. Twierdzą oni, iż w Rosji na 120 miljonów mieszkańców istnieje tylko 650 tysięcy bolszewików.

Groźba dla Anglji.

Londyn 13-go sierpnia. (P. A. T.) — Havas. Wedle *Morning Post*, groźba bolszewicka, skierowana pod adresem Francji, jest jednocześnie groźbą i dla Anglji. Francja jeszcze raz postępuje racjonalnie. Przyszłe wypadki ujawnią jej bystrość polityczną. *Daily Mail* żałuje, iż Lloyd George nie naradził się z Millerandem przed wysłaniem noty do Polski.

Narada wojskowa.

Paryż 13-go sierpnia. (P. A. T.) — Havas. Minister wojny Lefevre odwiedził w Rambouillet prezesa Deschanel'a, aby porozumieć się z nim co do różnych spraw wojskowych.

Francja i Anglja.

Paryż 13-go sierpnia. (P. A. T.) — Havas. Zdaniem prasy francuskiej, nieporozumienie francusko-angielskie jest wynikiem różnej polityki obudwu państw w stosunku do Rosji, lecz nie stanowi bynajmniej odwetu lub też odruchu niezadowolenia w kierunku Anglji. Uznanie rządu Wrangla pozwoliło Millerandowi oświadczyć, iż sowiety nie reprezentują ani całej Rosji, ani też całego proletarjatu rosyjskiego.

Obsadzenie Trzyńca.

Cieszyn 13-go sierpnia. (Telefonem.) — Obsadzenie Trzyńca odbyło się w nader charakterystyczny sposób. Przedewszystkiem wjechał na stację czeski pociąg pancerny, następnie na samochodach ciężarowych oddziały żandarmerji, które obsadziły wszystkie ważniejsze punkty; ostatnia wkroczyła piechota. Żandarmi czescy zażądali, aby na domu robotniczym wywieszono chorągiew czeską, ale delegacja robotnicza oświadczyła, iż uważa to za prowokację, wobec czego żądanie to odwołano.

Gwałty niemieckie.

Gdańsk 13-go sierpnia. (P. A. T.) — Wczoraj, o g. 8-ej wieczorem, przybył na dworzec gdański z Pucka, w drodze do Poznania, transport z uszkodzonym aeroplanem polskim pod eskortą jednego oficera i 14 szeregowców. Transport ten był zgłoszony poprzednio w myśl obowiązujących przepisów. Pomimo to jednak żołnierze „Sicherheitspolizei" zrewidowali bezprawnie żołnierzy polskich, prócz tego zabrali z aeroplanu niektóre instrumenty miernicze. Wysyłkę wagonów z transportem, naznaczoną na g. 9-tą wieczorem, wstrzymano. Obecni na dworcu niemieccy robotnicy kolejowi zajęli względem konwoju polskiego tak wrogie stanowisko, że dowódca transportu zmuszony był zwrócić się w nocy o interwencję do przedstawiciela wojskowego Polski, który prosił o inetrwencję władz angielskich. Mimo tej interwencji wstrzymano wagony aż do przybycia rannych pociągów z robotnikami niemieckimi, którzy, ujrzawszy aeroplan polski, rzucili się na niego, częściowo go demolując. W sprawie tej wniósł jeneralny komisarz polski zażalenie do Towera.

Zamach na Venizelosa.

Paryż 13-go sierpnia. (P. A. T.) — Havas. Dzienniki podają liczne szczegóły co do zamachu na Venizelosa, którego zwolennicy byłego króla Konstantego skazali na śmierć, uważając Venizelosa za jedyną przeszkodę do powrotu króla na tron. Venizelos, którego stan zdrowia jest zadawalający, oświadczył, iż wrogowie jego wzięli się zbyt późno do działania, bowiem dokonał on już swego dzieła. Grecja jest już dość potężna, aby kroczyć w dalszym ciągu wytkniętą drogą.

Paryż 13-go sierpnia. (P. A. T.) — Havas. Venizelos odniósł ranę lewego ramienia i prawego biodra. Przeniesiono go niezwłocznie do kliniki przy ul. Bizeta. Stan zdrowia rannego nie wydaje się niepokojącym. Sprawcami zamachu są: porucznik inżenierji, Kyriolis, porucznik Terafis, oraz korespondent dzienników ateńskich, Apottoi. Przyznali się oni do działania z premedytacją, chcieli bowiem uwolnić Grecję od osobnika, który ją gnębił.

Paryż 13-go sierpnia. (P. A. T.) — Havas. Niezwłocznie po otrzymaniu wiadomości o zamachu na Venizelosa, prezydent Deschanel delegował swego przedstawiciela, aby wyrazić rannemu słowa sympatji i współczucia. Również i prezes ministrów Millerand informował się przez specjalnego delegata co do stanu zdrowia premjera greckiego.

MŁOCKA!
Garnitury parowe wynajmują
ROMAN ŁEBKOWSKI i S-ka
Warszawa, Sewerynów № 10. 1123r

Dr. Ludwika Ukraińczyk
choroby kobiece i akuszerja. Chłodna 22 do 9 r. i 4—pp. Tel. 237-89. 674

Dr. Leszczyński
Marszałkowska 142, tel. 127-25, ord. klin. szp. Łazarza. Chor. wener. skó i niem. płc. Przyjm. do 12 r. i od 5—7w

BRYLANTY
Perły, złoto, srebro i biżuterję płaci najwyższe ceny
G. BARGOIN
Nowy Świat 45. 81r

Dr. Antoni Turski (z Kijowa)
przeniósł gabinet (choroby uszów, gardła i nosa) na ul. Sosnową 9 m. 3.
Ordynuje od 4—6. 1055r

Kto chce dobrze sprzedać
BRYLANTY, PERŁY, i wszelką biżuterję,
niechaj złoży ofertę ze wskazaniem adresu, pod „Korzystna sprzedaż" Kurjer, Marszałkowska № 51, dyskrecja zapewniona. 175*

ZAKŁAD LECZNICZY
D-ra J KMITY
dla chorych na gardło, nos i uszy w Warszawie, Żórawia 22. 1099r

Taśmy do maszyn do pisania.
Kalka do maszyn fjol. i czarna.
Woskowce do Ronco i inne.
Cyrkle (rajscajgi).
Datowniki (stemple)
Skoroszyty; teczki.
Materjały piśmiennicze: ołówki, obsadki, stalówki, atramenty, linjały, ekierki, cyrkle i t. d.
Ceny przystępne.
ADAM KLIMKIEWICZ,
154 Marszałkowska 154, przy Królewskiej.
Telefon 58-27. 1069

VESTA
znakomity środek przeciwko wągrom, pryszczom i rozszerzonym porom, wybiela i pięknie matuje cerę. Główny skład i wyrób Laboratorjum **KALOTECHNIKA.**
Marszałkowska № 116. 610

LEKARZ-DENTYSTA
LEONARD DOBRYSZYCKI
junior
Marszałkowska № 129, telefon 187-12, daw. gab. **F. Idzikowskiego.** 111r

Dr. L. Płużański lek. szpit. św. Łazarza. Chor weneryczne i skóry. Od godz. 5—8 w. Telefon 95-65, Nowy Świat № 37 1120r

W drukarni „KURJERA WARSZAWSKIEGO", Krakowskie Przedmieście № 40
Redaktor: Konrad Olchowicz. Wyd. awcy: Hortensja Lewentalowa i Zygmunt Olchowicz.